

Marcin Soboń

"Między wschodem a zachodem.
Rodzina i gospodarstwo domowe
Żydów suwalskich w pierwszej
połowie XIX wieku", Artur
Markowski, Warszawa 2008 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 101/2, 298-302

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wypowiadać, która z nich dominowała. Póki co historyk może w tej sprawie zabierać głos dzięki informacjom zawartym w pamiętnikach. Jest ich jednak za mało i autor ma tego świadomość. Pełniejszy obraz można byłoby przedstawić sięgając znowu do akt WOW przechowywanych w Moskwie, zwłaszcza do raportów władz wojskowych na temat postaw oficerów polskiego pochodzenia.

Książka Mariusza Kulika poprzez obalenie kolejnych mitów związanych ze służbą wojskową Polaków w armii rosyjskiej w XIX w. niewątpliwie przyczyni się po podjęcia dalszych badań nad tą problematyką. Nie trzeba przekonywać się, że jest to zagadnienie ważne, gdyż studia nad nim przynoszą wiele nowych ustaleń na temat relacji polsko-rosyjskich w XIX stuleciu.

Wiesław Caban

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

Jana Kochanowskiego w Kielcach

Instytut Historii

Artur Markowski, *Między wschodem a zachodem. Rodzina i gospodarstwo domowe Żydów suwalskich w pierwszej połowie XIX wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 250.

Recenzowana książka jest wyjątkowa na tle prac dotyczących polskich Żydów, opublikowanych w ostatnich latach. Chociaż tematyka żydowska od dłuższego już czasu stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania historyków polskich i zagranicznych, to prace o charakterze demograficznym, wykraczające w swoim warsztacie poza proste zestawienia danych liczbowych, są ogromną rzadkością. Tekstów analitycznych, wyczerpujących znamiona mikrohistorii brakuje zupełnie¹.

¹ Spośród wielu prac o podobnym charakterze, dotyczących jednak innych okresów, na uwagę zasługują: A. Michałowska, *Rodzina żydowska w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku*, KH, t. CX, 2003 nr 1.; Z. Guldón, *Ludność żydowska w miastach województwa podlaskiego w końcu XVIII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. II, 1989; idem, *Osadnictwo żydowskie i liczebność Żydów na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym*, „Czasy Nowożytne”, t. IV, 1998; M. Horn, *Skład zawodowy i rozwarstwienie majątkowe Żydów tarnogrodzkich w świetle inwentarzy z lat 1650–1686*, BŻIH, 1971, nr 78; idem, *Żydowski ruch osadniczy w miastach Rusi Czerwonej do 1648 r.*, BŻIH, 1974, nr 90; idem, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Działalność gospodarza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975; idem, *Działalność gospodarza i pozycja materialna Żydów czerwonoruskich w świetle lustracji i inwentarzy z lat 1564–1570*, BŻIH, 1972, nr 82; idem, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce 1507 r.*, BŻIH, 1974, nr 91; A. Leszczyński, *Rejestracja ruchu naturalnego ludności żydowskiej miasta Choroszczy w latach 1882–1914*, BŻIH, 1972, nr 2; L. Ziátkowski, *Rodzina żydowska we Wrocławiu w XIX wieku*, [w:] *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, B. Stęp-

Tytuł książki zwraca uwagę na wyjątkowość przyjętego obiektu badań. Artur Markowski bowiem skupił swoją uwagę na Suwałkach, mieście, które w XIX w. przeszło okres wzmoczonego rozwoju demograficznego, terytorialnego i administracyjnego, leżącym na swego rodzaju pograniczu kulturowym. Potwierdza to nie tylko tytuł, lecz także logicznie i przystępnie przeprowadzony przez autora dowód naukowy. Na uwagę zasługuje fakt, że podstawę źródłową pracy stanowiły nie tylko Akta Stanu Cywilnego, znajdujące się w suwalskim Archiwum Państwowym, lecz także materiały Centralnych Władz Wyznaniowych i Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przechowywane w AGAD, Akta miasta Suwałk, Akta Komisji Województwa Augustowskiego i wiele pomniejszych zespołów, w tym materiały z trudniej dostępnych archiwów na Wschodzie. Warto podkreślić, że Markowski sięgnął także po bardzo cenne i słabo wykorzystywane przez historyków spuścizny po Rafale Mahlerze i Arturze Eisenbachu, przechowywane w Tel Awiwie.

Prezentację rodziny suwalskich Żydów autor rozpoczął od omówienia skali i charakteru osadnictwa żydowskiego w Suwałkach od roku 1802, podejmowanych prób stworzenia miejscowego kahału oraz organizacji dozoru bóżniczego — korporacji odgórnie narzuconej przez władze rosyjskie. Ta część pracy jest o tyle cenna, że dotyczy społeczności migrantów, pozbawionych kapitału społecznego, zmuszonych do lawirowania pomiędzy strukturami tradycyjnymi a formalnymi. Jej wartość podnosi również, dokonany po raz pierwszy w literaturze dotyczącej Suwałk przegląd stanu majątkowego miejscowej gminy żydowskiej, której relikty niestety nie dotrwały do czasów nam współczesnych.

Wyjątkowości wybranemu obiektowi badań nadaje również fakt, że zmiany demograficzne zachodzące w społeczności suwalskich Żydów warunkowane były w największym stopniu nie ruchem naturalnym, ale migracjami, głównie Żydów wschodnioeuropejskich, co znalazło swoje odbicie w wynikach analizy autora. Najistotniejszą konkluzją wynikającą z recenzowanej pracy jest zakwalifikowanie gospodarstw domowych suwalskich Żydów do typu pośredniego, między typem zachodnio- a wschodnioeuropejskim w typologii postulowanej przez Petera Lasletta. Wydaje się, że jest to pierwsza tak szeroka i twardo postawiona teza w odniesieniu do żydowskich gospodarstw domowych w tej części świata.

Interesujące są częste porównania rozmaitych funkcji i obszarów funkcjonowania rodzin żydowskich i chrześcijańskich. Autor podkreślił wspólną dominację modelu patriarchalnego przy omawianiu struktury władzy w obydwu typach rodzin, legitymizowanego również przez ustawodawstwo państwowe. Zwraca w tym kontekście uwagę zwłaszcza wpływ legislacji na tradycyjną instytucję *jidyszemame* (s. 98–99), dość istotną w funkcjonowaniu rodzin Żydów aszkenazyjskich.

Charakter wybranego materiału źródłowego zmusił autora do przyjęcia dość krytycznego podejścia do obiektu swych badań, czego śladem są liczne dywagacje na temat

niewska–Holzer, *Badania nad rodzinami żydowskimi w białoruskich guberniach strefy osiedlenia w XIX wieku*, RDSG, t. LX, 2000, oraz prace A. Markowskiego: *Mieszkańcy Suwałk w czasach Księstwa Warszawskiego w świetle źródeł fiskalnych z 1811 i 1815 roku. Analiza demograficzno–statystyczna*, „Rocznik Augustowsko–Suwalski”, t. V, 2005.

nie tylko stanu i kompletności zachowania bazy źródłowej ale również jej wiarygodności oraz możliwości jej wykorzystania (np. s. 16–17, 111, 113–117, 156–159). W tym przypadku, także konstrukcja narracji wydaje się zaletą pracy i umożliwia lepsze zrozumienie toku myślenia autora. Zasadniczym problemem było dla Markowskiego znane w literaturze i różnie szacowane niedorejestrowanie ludności żydowskiej w aktach stanu cywilnego, zwłaszcza gdy chodzi o rejestrację urodzeń i małżeństw. Szacunki przedstawione w pracy w tym zakresie, choć mogą być dyskusyjne, sprawiają wrażenie wyważonych i sumiennych.

Po omówieniu skali i charakteru ruchów migracyjnych autor przeanalizował ruch naturalny społeczności suwalskich Żydów, uwzględniając materiały z lat 1827–1834 oraz próby kontrolne z lat 1842 i 1858. Można by oczywiście żądać wykorzystania szerszej chronologicznie podstawy źródłowej, dostępnej w suwalskim archiwum, niemniej osiągnięte wyniki jasno pokazują, że nie zmieniłoby to ostatecznych konkluzji, a wybrana próba może zostać uznana za wystarczającą. Do niewątpliwie najcenniejszych ustaleń autora należy prezentacja sezonowości podstawowych zdarzeń demograficznych, tj. narodzin, zawierania związków małżeńskich oraz zgonów. Markowski dowodzi, że największy wpływ na te zdarzenia miały specyficzne cechy kulturowe badanej społeczności, uwarunkowane sferą religijną i obyczajową. Uwadze autora nie umknęły również kwestie ekonomiczne, mające niebagatelny wpływ na częstotliwość wspomnianych zdarzeń.

Na podstawie materiału empirycznego autor krytycznie zweryfikował funkcjonujący w starszej historiografii mit o szczególnej wielkości rodzin żydowskich. W dziewiętnastowiecznych Suwałkach kształt i wielkość rodziny żydowskiej były głównie pochodną jej zamożności. Dużą dietnością oraz wielkością gospodarstw domowych charakteryzowały się zwłaszcza rodziny najuboższe, utrzymujące się z pracy fizycznej swych członków. Przeciętnie jednak żydowskie rodziny były rodzinami nuklearnymi, liczącymi 4–5 członków. O ile więc pod względem charakteru ruchu naturalnego ludności żydowskiej rodziny suwalskie należałoby zakwalifikować do typu wschodniego (wg typologii Lasletta²), o tyle pod względem wielkości i charakteru — do typu zachodnioeuropejskiego, co wyjaśnia, przyjętą przez autora, kwalifikację do typu pośredniego. Myślę, że skromnie postawiona teza o dominacji takiego typu w całym tzw. *jidyszlandzie* mogłaby zostać mocniej rozwinięta w pracy. Jednocześnie taki (dodajmy pierwszy) głos w dyskusji wymaga dalszych badań, dotyczących innych ośrodków, w celu weryfikacji tej tezy. W tym przypadku recenzowana praca może posłużyć jako wezwanie do dyskusji, koniecznie popartej indywidualnymi i szczegółowymi badaniami źródłowymi.

Ostatnią kwestią poruszoną przez autora są powiązania rodziny żydowskiej z innymi podmiotami interakcji społecznej. Markowski podkreślił trwałość i siłę powiązań wewnątrzrodzinnych ale również czynniki powodujące erozję tych więzi. Do najważniejszych z nich zaliczył problemy ekonomiczne, szczególnie te charakterystyczne dla okresu wczesnokapitalistycznego: rozwarstwienie społeczne i postępującą pauperyzację mas żydowskich. Społeczność żydowska, przystosowana do życia w tradycyjnych formacjach ekonomicznych i kulturowych była mniej, niż się to powszechnie uważa, podatna

² *Household and Family in Past Time*, red. P. Laslett, R. Wall, London 1972, s. 42.

na infiltrację nowinek ideologicznych i politycznych, również z uwagi na słabą sieć powiązań z chrześcijańską większością. Proces ten przybrał na sile w drugiej połowie XIX w., w okresie wykraczającym poza zasięg chronologiczny książki.

Kategoria sąsiedztwa społecznego, użyta w recenzowanej pracy, wydaje się bardzo ważnym tropem badawczym i w tym przypadku dookreśla miejsce rodziny w społeczności miejskiej Suwałk. Tym samym łamie dotychczas najpopularniejsze schematy konstruowania analiz demograficzno–społecznych i stanowi w moim mniemaniu ważny krok naprzód w badaniach nad rodziną.

Warto ponownie podkreślić, że omawiana praca nosi charakter pionierski. W dotychczasowych pracach z zakresu studiów żydowskich, odnoszących się do demografii historycznej, nie używano na taką skalę typologii gospodarstw domowych Lasletta³. Tymczasem przyjęcie tego punktu widzenia pozwala na szerokie porównania. Bez wątpienia książka Markowskiego ma szansę na dostrzeżenie i zainspirowanie takich porównań, także ze względu na dwujęzyczne (polskie i angielskie) opisy tabel i wykresów.

Książka Markowskiego nie jest jednak zupełnie pozbawiona wad. Warto zwrócić uwagę na dość pobieżne potraktowanie sfery kulturowej (wyluczając okoliczności urodzeń, małżeństw i zgonów) w omówieniu kondycji społeczności żydowskiej w Suwałkach. Zdaję sobie sprawę, że autor chciał jedynie zarysować tło rozważań demograficznych. Jednak takie sprawy, jak relacje w rodzinie i jej umieszczenie w otoczeniu społecznym, wymagałoby, jeśli tylko pozwala na to baza źródłowa, głębszego ujęcia spraw związanych np. ze szkolnictwem. Zbyt powściągliwie odnosi się Markowski do ksiąg pamięci jako materiału źródłowego, a dwutomową sagę rodzinną Friedlandera, potraktował zupełnie po macoszemu⁴. Nie są to może prace bardzo znaczące, niemniej jednak, w obliczu braku memuarystyki, dość istotne⁵. W bogatej, mocno rozproszonej i Nielatwej do skompletowania bibliografii brakuje przede wszystkim pracy Zofii Abramowicz dotyczącej imion białostockich Żydów⁶. Wykorzystany przez Markowskiego artykuł tej uczoney to tylko niewielka część rezultatów jej bardzo ciekawych badań. Warto też zwrócić uwagę na interesujące zestawy danych demograficznych dotyczących Lwowa, opublikowane w pracy „Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938”⁷, których zabrakło w warstwie porównawczej recenzowanej pracy.

Podsumowując należy jednoznacznie przyznać, że recenzowana książka, poświęcona z pozoru bardzo niszowemu tematowi, dotycząca, jak by się wydawało, historii regio-

³ Odnosili się do niej praktycznie jedynie: A. Plakans (cf. A. Plakans, J. M. Halpern, *A Historical Perspective on Eighteenth Century Jewish Family Households in Eastern Europe. A Preliminary Case Study*, [w:] *Modern Jewish Fertility*, red. P. Ritterband, Leiden 1981 oraz A. Michałowska, op. cit.

⁴ A. E. *From Suwalki to St. Ignace. A History of the Rosenthal, Reinhertz Blumrosen, Winkelman and Related Families*, t. I–II, New York 2003.

⁵ Cf. uwagi Markowskiego na temat bazy źródłowej: A. Markowski, op. cit., s. 17.

⁶ Z. Abramowicz, *Imiona chrzestne białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885–1935)*, Białystok 1993 (praca zawiera także stosowne fragmenty dotyczące społeczności żydowskiej).

⁷ K. Wnęk, L. A. Zibilkiewicz, E. Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*, Kraków 2006.

nalnej, jest rezultatem bardzo nowatorskiego podejścia do badań nad przeszłością Żydów. Konstatacje zawarte w pracy, ze względu na jakość warsztatu autora i jego duży krytycyzm wobec źródeł, z pewnością staną się argumentami, na które będą się powoływali inni badacze. Wydaje się, że wiedza demograficzna o społeczności żydowskiej w Polsce jest niewielka⁸. Książka Markowskiego wyraźnie wychodzi poza ustalenia poczynione do tej pory, dając nowe, świeże i bardzo interesujące propozycje i wnioski.

Marcin Soboń
(Warszawa)

Peter Fritzsche, *Life and Death in the Third Reich*, The Belknap Press, Cambridge, Mass.–London 2008, s. 368.

Autor tej arcyciekawej książki jest uznanym historykiem, wywodzącym się z University of California w Berkeley, pracującym na University of Illinois. W świecie historycznym dał się poznać jako autor książki wydanej przed dziesięcioma laty, przyjętej bardzo dobrze przez krytykę, próbującej pokazać, jak Niemcy za rządów Hitlera nawracali się na nazizm.

Jego najnowsza monografia, „Life and Death in the Third Reich”, ponownie, ale w sposób dużo szerszy, nawiązująca do problematyki dzieła wydanego wcześniej, jest świetnym przykładem nowego podejścia do badań, akcentującego znaczenie pamięci historycznej i wyobrażeń zbiorowych, znanego w Polsce głównie z dzieł historyków francuskich. Książka została wysoko oceniona przez najlepszych amerykańskich badaczy dziejów dwudziestowiecznej Europy.

Dzieło, które jest wynikiem wieloletnich badań, koncentruje się na pokazaniu procesu coraz silniejszego identyfikowania się Niemców z ideologią nazistowską, w tym, w jakim stopniu identyfikowali się oni i współpracowali z nowym porządkiem rasowym III Rzeszy. Szczególnie interesuje autora to, jak Niemcy mogli przyjąć ideologię, która prowadziła do masowego mordu Żydów, następnie — co Niemcy wiedzieli o Holokauście i jak do niego podchodzili, w końcu — jak zmieniał się ich stosunek do rządów nazistowskich.

Jako podstawę materiałową autor wykorzystał zarówno olbrzymią publikowaną literaturę przedmiotu, liczne drukowane wspomnienia Żydów i Niemców, jak też pamiętniki, relacje i listy prywatne przechowywane w archiwach niemieckich i amerykańskich.

Autor przeciwstawia się pogładowi niektórych historyków, którzy uważają, że większość Niemców poparła nazizm z przyczyn oportunistycznych. Jego teza jest inna, a mian-

⁸ Informacje dotyczące okresu przedrozbiorowego zostały przedstawione bardzo wybiórczo w pracy C. Kukli, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 61–63 i 97.